

Doktor Marek Jedynak  
o tym, jak wyglądała zmiana  
Związku Walki Zbrojnej  
na Armię Krajową

STRONY 2-3

Żołnierze z Kielecczyny,  
od Westerplatte  
do konspiracji.  
Niezwyczajne losy

STRONA 3

Działalność konspiracyjna  
nauczycieli, księży, lekarzy  
prawników czy urzędników  
w okolicach Buska-Zdroju

STRONY 4-5

Jak wyglądało rozwiązanie  
Armii Krajowej. Czy w ogóle  
do niego doszło? Co się stało  
z żołnierzami?

STRONY 6-7

# nasza HISTORIA ŚWIĘTOKRZYSKIE



CZWARTEK  
27 STYCZNIA 2022

## Każdego dnia tworzymy naszą historię

Z doktor Dorotą Kocwańską-Kaliłą,  
naczelnik Delegatury Instytutu Pamięci  
Narodowej w Kielcach rozmawia  
Tomasz Trepka.

**Można zgodzić się z tezą, że Instytut Pamięci Narodowej jest dziś jednym z najważniejszych ośrodków badawczych w Polsce?**

Trudno byłoby dzisiaj zaprzeczyć, że IPN jest najważniejszą instytucją naukową i edukacyjną w Polsce, zajmującą się historią najnowszą. Jego dwudziestoletni dorobek jest nie do porównania z innymi ośrodkami. Warto dodać, iż IPN podejmował i podejmuje kwestie związane z najnowszą historią Polski, które do momentu jego powstania nie były przedmiotem badań ze względu na brak możliwości dotarcia do dokumentów lub były zakłamywane przez propagandę komunistyczną. Delegatura IPN w Kielcach niewątpliwie w tym zakresie ma znaczące osiągnięcia.

**Rzetelna działalność naukowa to jedno, ale równie ważne pozostaje jej spopularyzowanie i dotarcie do jak najszerszego grona odbiorców.**

Istnieje potrzeba szerokiego upowszechniania informacji o działalności Instytutu i jego znaczenia dla świadomości narodowej. Tym bardziej, że niejednokrotnie sposób funkcjonowania oraz dorobek Instytutu był kwestionowany w dyskursie publicznym. W przestrzeni medialnej informacje na temat realizacji ustawowych zadań IPN były ograniczane, a dokonania naukowo-badawcze ustępowały przekonaniu, że Instytut zajmuje się głównie „teczkami”, lustracją i jest upolityczniony. Dzisiaj sytuacja wygląda już nieco inaczej, choć dokonania Instytutu i ich znaczenie w odbiorze społecznym, śmiem twierdzić, są ciągle zbyt mało znane. Obserwując działania IPN na polu informacyjnym można zauważyć tendencje o charakterze ewolucyjnym. W 2006 r. powstał w jego strukturach Wydział Informacji i Komunikacji Społecznej.



Wtedy też zintensyfikowano współpracę z mediami, powstał FB ipeenowski, który ma już dzisiaj kilkaset tysięcy odbiorców. Zaczęły powstawać pierwsze portale, strony internetowe. Obecnie jednak odbiorca oczekuje od nas coraz to szybszej i coraz to bardziej urozmaiconej informacji. Niewątpliwie współpraca z Echem Dnia, największą w regionie świętokrzyskim gazetą, pozwala na dotarcie do szerokiego rzeszy czytelników, nie tylko tych zainteresowanych historią.

**Wspomniała Pani o współpracy z „Echem Dnia”. Jej istotnym elementem będzie wydawany cyklicznie dodatek historyczny. Dlaczego akurat taka forma?**

Z jednej strony dodatek historyczny w formie papierowej dla tych, którzy nie rozstają się z tą formą przekazu, z drugiej Internet na stronach „Echa Dnia” w zakładce „Nasza Historia”. W dobie nowych technologii i popularności mediów społecznościowych Delegatura podjęła współpracę

z największym serwisem internetowym regionu, dzięki któremu, mamy nadzieję, dostrzemy do szerszego kręgu odbiorców, upowszechniając wiedzę historyczną w bardzo różnej formie. Na portalu będą zamieszczane ciekawe artykuły, wywiady, zdjęcia, multimedia, filmy, wystawy, podcasty itp. Przecież każdego dnia tworzymy naszą historię, każdego dnia jest ona wypełniona codziennością, a także zdarzeniami wyjątkowymi, na swojej drodze spotykamy nieprze-

ciętych ludzi. Dziś o tym wiemy. My opowiadamy o tym wszystkim, tyle że z perspektywy kilkudziesięciu lat. Warto te historie poznawać, aby móc sobie odpowiedzieć na pytanie, kim jesteśmy i dlaczego to jest ważne.

**Aktualny dodatek został w całości poświęcony ZWZ-AK. Co znajdziemy w kolejnych?**

W tym roku przygotowaliśmy sześć dodatków. Zaczynamy jedną z najpiękniej-

szych kart polskiej historii, przekształceniem ZWZ w AK. W kolejnych opowiemy o tym w co chciano, żebyśmy wierzyli, a jak było naprawdę w PRL, o relacjach polsko-żydowskich, o stratach wsi polskiej podczas II wojny światowej, o formacjach policyjnych. Z kolei w internetowej zakładce „Nasza Historia” znajdziemy szerszy zakres tematyczny przekazany w atrakcyjnej formie multimedialnej.

TOMASZ TREPKA ROZMAWIA Z MARKIEM JEDYNAKIEM

# 80. rocznica przemianowania Związku Walki Zbrojnej na Armie Krajową

**Z doktorem Markiem Jedynakiem z Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach rozmawia redaktor Tomasz Treпка.**

**Czy 14 lutego 1942 roku to istotny moment dla polskiej konspiracji niepodległościowej?**

W historii II wojny światowej to ważna data z perspektywy dziejów Polski. To rocznica podpisania przez generała broni Władysława Sikorskiego, naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych (PSZ), rozkazu, który miał przede wszystkim polityczno-wojskowe znaczenie. Działająca od listopada 1939 roku na - znajdujących się pod okupacją niemiecką i sowiecką - ziemiach polskich organizacja Związek Walki Zbrojnej była przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej uznawana za pełnoprawną część Polskich Sił Zbrojnych (w aspekcie prawa międzynarodowego kwestia ta została uregulowana dopiero w 1944 roku). Organizacja stanowiąca część polskiej armii musiała również przybrać nową nazwę, oddającą ogólnopolski charakter i jej podstawowe cele.

**Co właściwie wydarzyło się 14 lutego 1942 roku?**

Naczelnym wodzem Polskich Sił Zbrojnych generał broni Władysław Sikorski 14 lutego 1942 roku wydał rozkaz numer 627 o zmianie nazwy organizacji „Związek Walki Zbrojnej” na „Armia Krajowa”. Warto podkreślić tę informację: nie powstała wówczas Armia Krajowa. Funkcjonujący nieprzerwanie od 1939 r. Związek Walki Zbrojnej wyłącznie zmienił nazwę. Pozostały te same struktury i ci sami ludzie.

**Czy zatem była to kwestia symboliczna?**

Rozkaz naczelnego wodza PSZ nie ograniczał się wyłącznie do symboliki. Miała to być zmiana myślenia o tym, jaką rolę od tej chwili miała pełnić Armia Krajowa. Słowo „armia” utożsamiane jest z siłami zbrojnymi kraju. To już nie była jedna z wielu organizacji konspiracyjnych. To było Wojsko Polskie w konspiracji, wojsko Polskiego Państwa Podziemnego. Również nie bez znaczenia była dalsza część rozkazu, w której naczelnym wodzem wyraźnie zaznaczył, że od tego momentu

„stanowisko Pana Generała nosi nazwę dowódcy Armii Krajowej”. Dla żołnierzy i osób związanych z wojskowością był to jasny i czytelny przekaz. Na czele jednostek liniowych (bojowych) zawsze stał dowódca. Oznaczało to, że jest głównodowodzący armią w konspiracji. A armia jest w kraju zawsze jedna. I nie sposób wyobrazić sobie innej sytuacji.

**Czy coś zmieniło się po ogłoszeniu rozkazu o przekształceniu Związku Walki Zbrojnej w Armie Krajową?**

Bardzo szybko, bo już 22 lutego, dowódca AK wydał rozkaz numer 58 wprowadzający nowy tekst przysięgi żołnierzy Armii Krajowej (w późniejszym czasie poddany został jeszcze pewnym zmianom). Zwrócił także uwagę na olbrzymie zaangażowanie kobiet w konspirację niepodległościową. Rozkazem z 25 lutego powołał Wojskową Służbę Kobiet - pion pomocniczy w szeregach AK. Z kronikarskiego obowiązku warto także odnotować, że 10 kwietnia 1942 roku dowódca AK wydał rozkaz nr 60 o wprowadzeniu dla AK kryptonimu „Polski Związek Powstańczy” (PZP), który jako jeden z nielicznych wojennych kryptonimów znany jest szeroko do dnia dzisiejszego.

**W okupowanej Polsce były inne organizacje konspiracyjne. Jak na ich tle przedstawiała się Armia Krajowa?**

Związek Walki Zbrojnej był największą, ale jednocześnie jedną z wielu organizacji konspiracyjnych w okupowanej Polsce. Trzeba pamiętać, że po klęsce wojny obronnej w 1939 roku samorzutnie, oddolnie powstało kilkadziesiąt, o ile nie kilkaset, konspiracyjnych sprzysiężeń. Często były to grupy o zasięgu lokalnym, początkowo bez sieci kontaktów i wzajemnych powiązań. Część z nich stopniowo podporządkowała się innym, większym ugrupowaniom. Głównym celem tych formacji była praca na rzecz odzyskania niepodległości. Jednak w wielu przypadkach poza ściśle militarnymi aspektami walki przeciwko Niemcom czy Sowiecom, kierownictwo poszczególnych struktur miało także swoje cele polityczne. Wiązało się to z pogląda-



Doktor Marek Jedynak, historyk z kieleckiej Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej

FOT. ZBIORY MARKA JEDYNAKA

mi działaczy podziemnych i ich przynależnością lub sympatiami partyjnymi. Warto przypomnieć, że w konspiracji powstały organizacje o charakterze zbrojnym, nad którymi zwierzchność miały np. Stronnictwo Ludowe (Bataliony Chłopskie), Stronnictwo Narodowe (Narodowa Organizacja Wojskowa), a także Polska Partia Robotnicza (Gwardia Ludowa) i inne ugrupowania polityczne. Chociaż większość z nich (z wyjątkiem PPR i GL) dążyła do odzyskania przez Polskę niepodległości, to kierownictwo stronnictw w różnym stopniu uznawały legalne władze Rzeczypospolitej na uchodźstwie i respektowały ich zwierzchność cywilno-wojskową.

**Co było najważniejszym zadaniem dowódcy Armii Krajowej w 1942 roku?**

Jednym z kluczowych zadań dowódcy AK było dokończenie scalania organizacji konspiracyjnych w kraju, by stworzyć jedną podziemną

**Nieugięta i pełna heroizmu postawa żołnierzy Armii Krajowej była dobrym przykładem dla narodu**

rządkowanie wszystkich organizacji podziemnych wobec Armii Krajowej. Realne rozpoczęcie akcji scaleniowej spowodowało, że 9 kwietnia 1942 r. dowódca AK wydał rozkaz nr 5 dot. odtwarzania Sił Zbrojnych w Kraju. Skutkiem tego polecenia, a także następnych wytycznych, było opracowanie planów powstania powszechnego dla całego okupowanego kraju. W 1944 r. urzeczywistniony został w postaci operacji „Ostra Brama” i „Burza” oraz powstania warszawskiego, choć ich realizacja nie przebiegała w pełni zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami.

**Które organizacje uznały zwierzchność Armii Krajowej?**

Dla działalności scaleniowej w kraju ważnym był wydany w Londynie 15 sierpnia 1942 roku rozkaz naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych w sprawie podporządkowania się dowódcy AK wszystkich działających w kraju organizacji zbrojnych. Rozkaz ten dowódcę AK miał legitymizować w oczach komend i kierownictw innych organizacji. Poza wspomnianą już organizacją Polska Niepodległa, gen. „Grot” włączył do AK wiele innych struktur. Wśród tych najpopularniejszych byli m.in. Muszkietery, Socjalistyczna Organizacja Bojowa odtworzona przez Polską Partię Socjalistyczną, piłsudczykowski Obóz Polski Walczącej, Tajna Armia Polska, „Unia” związana ze Stronnictwem Pracy, Związek Czynu Zbrojnego, „Raclawice”, Tajna Organizacja Wojskowa, Związek Wolność i Lud, Polska Organizacja Zbrojna „Znak” i wiele innych. W dniu Święta Wojska Polskiego, 15 sierpnia 1942 r., w Londynie naczelnym wodzem Polskich Sił Zbrojnych gen. Sikorski wydał rozkaz w sprawie podporządkowania się dowódcy AK wszystkich działających w kraju organizacji zbrojnych. Były to wytyczne, które obowiązywać miały bezwzględnie wszystkich polskich obywateli.

**No właśnie. Czy rozkazy naczelnego wodza były wypełniane przez wszystkich?**

Niestety nie. Nie było mowy o żadnych rozmowach scaleniowych z komunistami z PPR, którzy sami usytuowa-

li się poza nawiasem Polskiego Państwa Podziemnego. Ich celem było podporządkowanie Polski dyktatowi Związku Sowieckiego. Nie podporządkowała się także skrajnie lewicowa Polska Armia Ludowa. Natomiast na trudności napotkano w trakcie rozmów prowadzonych z Batalionami Chłopskimi i Narodową Organizacją Wojskową. Poza AK były to dwie największe formacje na mapie konspiracyjnej Polski. Rozmowy na temat połączenia BCH z AK trwały bardzo długo. Dopiero pod wpływem władz RP na uchodźstwie na Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego w kraju 30 marca 1943 roku podpisano umowę scaleniową. W praktyce rozmowy o połączeniu w wielu miejscach trwały do wiosny 1944 roku. Armii Krajowej nie podporządkowała się również część Narodowej Organizacji Wojskowej. We wrześniu 1942 roku członkowie NOW, którzy nie zgodzili się na scalenie, założyli nową organizację - Narodowe Siły Zbrojne.

**Czy poza wewnętrzną kwestią ujednoczenia sposobu walki, były jakieś zewnętrzne powody zmian w konspiracji?**

Trzeba też spojrzeć na sytuację na innych teatrach walk w tym czasie. III Rzesza panowała wówczas nad niemal całą Europą kontynentalną. Dopiero 5 stycznia 1942 roku ruszyła kontrofensywa Armii Czerwonej na całej długości frontu niemiecko-sowieckiego. Stopniowo do końca lutego linia frontu przesunęła się o około 400 kilometrów na zachód. Można było przewidzieć, że Sowieci - otrzymując wsparcie militarne od aliantów zachodnich - stopniowo zaczną coraz silniej przeć na zachód, dochodząc do granic Polski z 1939 roku. Był to zatem czas podejmowania konkretnych działań w konspiracji nad Wisłą.

**Jak z perspektywy 80 lat można ocenić decyzję naczelnego wodza?**

Zmiana nazwy, a w następstwie zmiany struktury wewnętrznej Sił Zbrojnych w Kraju i scalenie wysiłku militarnego w dłuższej perspektywie działań militarnych stanowiły ukoronowanie operacyjnego przez szereg miesięcy i wcielonego



DOKTOR KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

# Działalność konspiracyjna przedstawicieli inteligencji

**Oto jak wyglądała działalność konspiracyjna przedstawicieli inteligencji na terenie Obwodu Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej Busko.**

Od pierwszych dni okupacji terror niemiecki był wymierzony przede wszystkim w przedstawicieli polskich elit politycznych, społecznych i intelektualnych. Eksterminacja polskich elit miała na celu zniszczenie polskiej tożsamości narodowej i przekształcenie polskiego społeczeństwa w bierną masę, służącą w najlepszym razie jako niewykwalifikowana siła robocza dla III Rzeszy. Do grona inteligencji Niemcy nie zaliczali jednak tylko i wyłącznie osób należących z powodu wykształcenia do określonej warstwy społecznej, lecz wszystkich tych, wokół których z racji ich aktywności i postawy mógł się rozwijać ruch podziemny - a więc ludzi, których cechowała aktywność i umiejętności kierownicze.

Eksterminacji miały być poddane osoby cieszące się autorytetem w polskim społeczeństwie. Według ustaleń autorki niniejszego artykułu, poczynionych w ramach projektu Instytutu Pamięi Narodowej pod tytułem „Terror okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939-1945”, w czasie okupacji niemieckiej z terenu obwodu buskiego zginęło co najmniej 977 przedstawicieli inteligencji. Mimo ogromnej skali represji, już od 1939 roku reprezentanci polskich elit zaangażowali się w działalność konspiracyjną w ramach Obwodu ZWZ-AK Busko, który powstał już w listopadzie 1939 roku.

## Nauczyciele

W czasie okupacji niemieckiej w działalność podziemną zaangażowali się liczni nauczyciele. Jednym z nich był Józef Lisak „Robak”. Jego zakres aktywności był niezwykle szeroki. Był inicjatorem tajnego nauczania na terenie Kreishauptmannschaft Busko. W czasie okupacji niemieckiej piastował stanowisko dyrektora Tajnego Gimnazjum i Liceum w Busku-Zdroju. Był również wykładowcą na konspiracyjnych kursach podoficerskich AK. Ponadto został mianowany szefem Referatu VI - Biura Informacji i Propagandy w Komendzie Obwodu ZWZ-AK Busko. Był również członkiem redakcji gazety „Komunikat Informacyjny”, wydawanej w latach 1942-1943, a następnie 1944-1945.

Kolejnym pedagogiem zaangażowanym w działalność ZWZ był Edward Dębski, który w okresie przedwojennym piastował stanowisko burmistrza Buska-Zdroju. Oprócz aktywności pedagogicznej w ramach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, włączył się w wydawanie pisma organizacji „Cel” - „Wolna Polska”. Niemcy aresztowali go wraz z 10 innymi mieszkańcami Buska-Zdroju. 11 sierpnia 1940 roku osadzono go w więzieniu w Pińczowie, a następnie wywieziono do obozu koncentracyjnego Buchenwald, skąd powrócił w 1945 roku.

Na terenie Obwodu ZWZ-AK Busko aktywną działalność konspiracyjną prowadzili harcerze. Już w październiku 1939 roku zawiązała się grupa pod dowództwem Waława Zołotajkina „Czekały”. Wśród jej członków znajdowali się m. in. Marian Jasionek „Jarek”, Władysław Piotrowski „Natura”, Czesław Stradowski „Koral” czy też Władysław Szarek „Iskrzycki”. Nowoutworzona organizacja przyjęła nazwę „Cel”. W lutym 1940 roku scaliła się ze ZWZ. Głównym celem organizacji było zbieranie i zabezpieczanie broni pozostawionej przez żołnierzy Wojska Polskiego we wrześniu 1939 roku.

Od listopada 1939 roku do lipca 1940 roku jej członkowie wydawali gazetkę pod tytułem „Wolna Polska”. Podejmowali również akcje sabotażowe. W lipcu 1940 roku harcerze dokonali między innymi sabotażu w budynku Szkoły Podstawowej przy alei Mickiewicza w Busku-Zdroju, którą okupant niemiecki przeznaczył częściowo dla dzieci Niemców zamieszkałych w uzdrowisku. W budynku wybito niemal wszystkie szyby, pozrywano instalacje elektryczne, a także rozbito piec kaflowe.

## Lekarze

Aktywną działalność w ramach Obwodu ZWZ-AK Busko prowadzili także lekarze. Przytoczyć należy chociażby przypadek Bronisława Pałysa, zaangażowanego w prace Podobwodu ZWZ-AK Stopnica kryptonim „Storczyk”. Urodził się 7 czerwca 1917 roku we wsi Kłepie Dolne w gminie Oleśnica. Po uzyskaniu w 1936 roku świadectwa dojrzałości wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego. Po wybuchu II wojny światowej, w 1939 roku rodzina Pałysów została wysiedlona do Tomaszowa



Las Welecki - jedno z miejsc kaźni żołnierzy Obwodu Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej Busko. Tu Niemcy rozstrzelali wielu Polaków działających w konspiracji.

Mazowieckiego. Bronisław podjął pracę w szpitalu w Koninie. Zagrożony aresztowaniem i wywiezieniem na roboty przymusowe do III Rzeszy, przedostał się do Stopnicy, gdzie pracował jako asystent miejscowego lekarza. Zaangażował się w działalność konspiracyjną Podobwodu AK Stopnica. W miejscowym szpitalu prowadził zakonspirowane leczenie chorych żołnierzy AK i BCh. Ukończył konspiracyjną podchorążówkę, prowadził tajne komplety oraz szkolenie sanitariuszek. W połowie marca 1944 roku wskutek upadku na schodach doznał kontuzji nogi. 30 marca 1944 roku Niemcy przeprowadzili w Stopnicy aresztowania żołnierzy Podobwodu AK Stopnica. Pałysa osadzono w areszcie tymczasowym w Busku-Zdroju, a 13 kwietnia 1944 roku rozstrzelano w Lesie Weleckim. W tej samej egzekucji Niemcy zamordowali lekarza i żołnierza Podobwodu ZWZ-AK Nowy

**Głównym celem organizacji było zbieranie i zabezpieczanie broni pozostawionej przez żołnierzy Wojska Polskiego we wrześniu 1939 roku**

Korczyn kryptonim „Konwalia” - Stanisława Fornalskiego.

## Farmaceuci

W obwodzie Buskim aktywni byli również farmaceuci. Wśród nich znajdował się Kazimierz Budzyński - żołnierz Podobwodu ZWZ-AK Busko kryptonim „Borsuk”. Przez cały okres okupacji niemieckiej zaopatrywał oddziały ZWZ-AK w leki oraz materiały opatrunkowe. Podczas akcji „Burza” w sierpniu 1944 roku w piwnicach jego apteki mieścił się skład broni i amunicji dla oddziałów AK. Po tragicznym wybuchu granatu na buskim rynku 6 sierpnia 1944 roku zlokalizowano tamże punkt leczenia rannych. Budzyński ponadto udzielał pomocy osobom narodowości żydowskiej. W aptecce ukrywał między innymi Anielę Tasiemcową - po wojnie Lusię Altman - oraz jej córkę.

Kolejnym aptekarzem, który udzielał pomocy żołnierzom ZWZ-AK był Karol Szulc, właściciel apteki w Nowym Korczynie. Podobnie jak Budzyński, dostarczał konspiratorom środki opatrunkowe, a także leki. Brał aktywny udział w zaopatrzeniu szpitala polowego w Pawłowie. 27 lipca 1944 roku został rozstrzelany za pomoc udzieloną partyzan-

tom AK i BCh w czasie ataku na posterunek Żandarmerii w Nowym Korczynie w dniu 25 lipca 1944 roku.

## Księża

W działalność Obwodu ZWZ-AK Busko zaangażowali się również księża. W czasie okupacji niemieckiej duchowni z klasztoru w Stopnicy-Kątach Starych aktywnie prowadzili działalność podziemną. Z Podobwodem ZWZ-AK Stopnica współpracowali ojciec Maciej Śliwa, ojciec Edmund Suszyna, ojciec Teofil Chrobak oraz ojciec Klemens Wawrzybok. W ramach działalności Rady Głównej Opiekuńczej duchowni z klasztoru w Stopnicy-Kątach Starych udzielali pomocy biednym i wysiedlonym. W klasztorze odbywało się tajne nauczanie. Niejednokrotnie ukrywali się w nim członkowie organizacji konspiracyjnych. W klasztorze składowano również broń, znajdowała się tamże ponadto podziemna radiostacja.

Od czerwca 1940 roku księdzem zaangażowanym w działalność ZWZ na terenie Buska-Zdroju był Henryk Peszko. W uzdrowisku znany był z wygłaszania płomiennych, patriotycznych przemówień. Wspomnieć należy również o jego ak-

tywności w ramach Rady Głównej Opiekuńczej. Na obszarze Buska-Zdroju kolportował prasę podziemną.

Na początku 1943 roku współpracujący z AK członek Kriminalpolizei - Waław Proksa ostrzegł księdza Peszkę o ryzyku aresztowania go ze względu na wygłaszanie patriotycznych kazań. On sam wspominał: „po mieście zaczęły krążyć wiadomości, że zostałem aresztowany. Chcąc rozbić te podejrzenia, przez pół dnia chodziłem po rynku i ulicach, by rozwiać te wątpliwości”.

W działalność konspiracyjną w ramach placówki ZWZ-AK w Oleśnicy zaangażował się również inny duchowny - ksiądz Czesław Dziedzic z Oleśnicy. Wraz z księdzem Romanem Plutą oraz członkiniami Wojskowej Służby Kobiet ZWZ-AK prowadził akcje charytatywne. Udzielał pomocy jeńcom wojennym, organizując zbiórki żywności i wysyłając paczki do obozów.

W sierpniu 1944 roku w wyniku walk toczonych na przyczółku sandomiersko-baranowskim, ludność cywilną wysiedlono za linię frontu. Czesław Dziedzic wraz z Jerzym Krąkowskim „Krakiem” dwukrotnie przedostali się przez linie sowieckie do Oleśnicy w celu zabezpieczenia broni, amunicji i mundurów pozostawionych przez rozformowany oddział porucznika Janusza Kozłowskiego „Jastrzębca”.

## Urzednicy

Już od pierwszych dni okupacji niemieckiej w działalność konspiracyjną zaangażowali się urzednicy. Przytoczyć należy postać pracownika z Urzędu Gminy w Oleśnicy - Bronisława Rzepeckiego „Aleksandra”. Początkowo kierował nasłuchem radiowym, wydawaniem i kolportażem tajnych ulotek.

W czerwcu 1941 roku komendant obwodu ZWZ-AK Busko major Waław Ćmakowski „Srogi” powierzył mu funkcję kwatermistrza Podobwodu AK Stopnica. Podległe mu biuro ewidencji i kontroli ruchu ludności w Oleśnicy zaopatrywało potrzebujących w fałszywe kenkarty.

Rzepecki udzielił również pomocy Józefowi Mandelmanowi i jego rodzinie - żonie Andzi oraz dzieciom: Tamarze, Abrahamowi i Ruth, a także jego szwagrowi - Izraelowi Tarkieltaubowi. Znalazł im schronienie u Stanisława Krawczyka. Ze względu na zachowanie środków bezpieczeństwa, kry-

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

# Publikacje o Armii Krajowej

jówkę zmieniono po kilku miesiącach. Rodzina Mendelmanów przeniosła się wówczas do Jarosławic. Rzepecki pośredniczył również pomiędzy Józefem Mendalemanem, a osobami u których zdeponował on środki materialne jak chociażby u proboszcza w Oleśnicy - księdza Antoniego Króla. Gdy środki finansowe uległy wyczerpaniu, żołnierz AK pożyczł pieniądze od brata, aby dalej wspierać Żydów. Mandelmanowie i Tarkieltaub przeżyli wojnę. W 1983 roku Rzepeckiego odznaczono tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

### Adwokaci

W czasie okupacji niemieckiej w działalność podziemną zaangażowali się również przedstawiciele środowiska adwokackiego. Wśród nich znajdował się Jerzy Gorgosz „Orkan”. Przed wojną ukończył prawo, w czasie okupacji niemieckiej prowadził z żoną Aleksandrą restaurację w Chmielniku. Gorgosz był członkiem komórki wywiadu w Chmielniku. W 1942 roku przekształciła się w Grupę Szturmową „Szarych Szeregów”. Jej członkowie zbierali informacje o działalności Niemców oraz osób z nimi współpracujących, prowadzili ponadto akcje dywersyjno-sabotażowe. Dokładna data aresztowania „Orkana” nie jest znana. Najprawdopodobniej Gorgosza aresztowano w drugiej połowie listopada 1943 roku we własnym mieszkaniu. „Orkana” przewieziono do więzienia w Kielcach przy ulicy Zamkowej, gdzie został poddany brutalnemu śledztwu. Niko go nie zdradził. Rozstrzelano go 27 listopada 1943 roku w lesie pod Lisowem.

W niniejszym artykule przedstawiono tylko wybrane przykłady aktywności konspiracyjnej adwokatów, księży, lekarzy, nauczycieli czy też urzędników.

Skala zaangażowania przedstawicieli inteligencji w działalność Obwodu ZWZ-AK była nieporównywalnie większa. Działalność podziemną prowadzili bowiem również uczniowie, fotografowie, kupcy, studenci, a także członkowie przedwojennych organizacji. Znaczna część z nich walcząc o wolną Polskę poniosła śmierć.

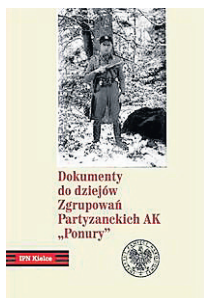


Las koło Lisowa – miejsce kaźni Jerzego Gorgosza „Orkana”, prawnika, właściciela restauracji

**J**ednym z zadań Instytutu Pamięci Narodowej jest prowadzenie badań nad historią



Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki, Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945-1948, Kraków 2003, stron 420.



Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, wstęp, wybór i opracowanie Marek Jedynak, Kielce-Kraków 2014, stron 427.



Robert Piwko, Obozowe Drużyny Bojowe w Sandomierzu (1944-1946). Działalność organizacji Bronisława Sokolowskiego „Franta” oraz represje komunistyczne wobec jej członków, Kielce-Kraków 2016, stron 228.



„Tatus Wasz jest w Rosji...” Listy kieleckich katyńców, wstęp, wybór i opracowanie Marek Jocyk, Kielce-Warszawa 2020, stron 216.

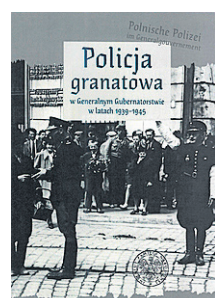
najnowszą Polski. Ich wyniki publikowane są w postaci popularnonaukowych i naukowych artykułów oraz książek.



Marek Jedynak, Kapliczka na Wykusie. Wokół powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”-„Nurt”, Kielce 2009, stron 40



Relacje deportowanych z Kresów Wschodnich w 1940 roku, wstęp, wybór i opracowanie Tomasz Domański, Kielce-Kraków 2014, stron 188.

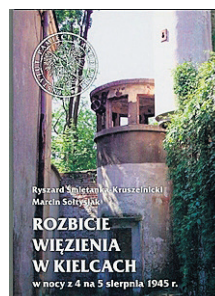


Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945, redakcja Tomasz Domański i Edyta Majcher-Ociosa, Kielce-Warszawa 2019, stron 296.

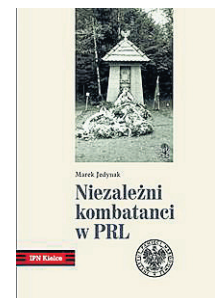


Marcin Kapka, Robert Piwko, Na drogach do Niepodległej... Z dziejów rodziny Kucharskich, Kielce 2020, stron 80.

W prace te zaangażowani są również historycy z kieleckiej Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej.



Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki, Marcin Sołtyś, Rozbicie więzienia w Kielcach w nocy z 4 na 5 sierpnia 1945 roku, Kielce 2009, stron 24.



Marek Jedynak, Niezależni kombatanci w PRL. Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”-„Nurt” (1957-1989), Kielce-Kraków 2014, stron 566.



Robert Piwko, Raoul Sergiusz Madela „Paproc” (1914-1945). Zarys biografii ostatniego szefa wywiadu Obwodu AK Sandomierz, Sandomierz 2019, stron 118.

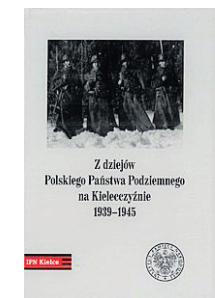


Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku, redakcja naukowa Tomasz Domański, Edyta Majcher-Ociosa, Kielce-Warszawa 2020, stron 344.

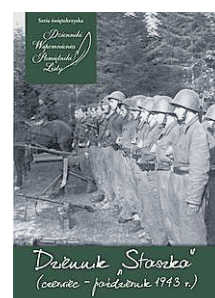
Poniżej prezentujemy wykaz publikacji kieleckiego Instytutu Pamięci Narodowej na temat Polskiego Państwa



Tomasz Domański, Andrzej Jankowski, Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945, Kielce 2011, stron 422.



Z dziejów Polskiego Państwa Podziemnego na Kielecczyźnie 1939-1945, redakcja Jerzy Gapys i Tomasz Domański, Kielce 2016, stron 272.



Dziennik „Staszka”. Zapiski Stanisława Wolffa, żołnierza Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” (15 czerwca - 11 października 1943), wstęp i opracowanie Marek Jedynak, Kielce-Warszawa 2019, stron 200.

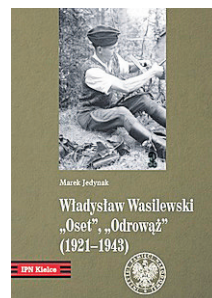


Tomasz Trepka, Michał Zawisza, Ocalić od zapomnienia. Kielecczyzna 1939-1945, Warszawa 2020, stron 80.

Podziemnego i losów żołnierzy Armii Krajowej podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu.



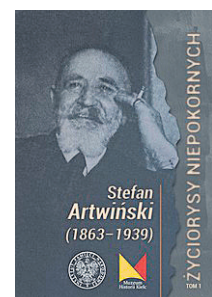
„I nie widziałem ich więcej wśród żywych...”Pacyfikacja Michniowa 12 i 13 lipca 1943 roku w dokumentach i relacjach, wstęp i opracowanie Tomasz Domański, Kraków 2013, stron 286



Marek Jedynak, Władysław Wasilewski „Oset”, „Odrowąż” (1921-1943). Harcerski instruktor i partyzancki dowódca, Kielce 2016, stron 104.



Robert Piwko, Ojciec Wojciech Szlenzak (1916-1997). Strażnik Pamięci o Sandomierskich Kolumbach, Kielce 2019, stron 60.



Życiorysy niepokornych, tom I: Stefan Artwiński (1863-1939), redakcja Marek Jedynak, Paweł Wolańczyk, Kielce-Warszawa 2021, stron 167.

DOKTOR RYSZARD ŚMIETANKA-KRUSZELNICKI

# „Daję Wam ostatni rozkaz...”, Rozwiązanie Armii Krajowej

**„Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadzić w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa Polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego”. Z rozkazu dowódcy AK generała brygady Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, wydanego 19 stycznia 1945 roku do żołnierzy Armii Krajowej.**

19 stycznia 1945 roku generał Leopold Okulicki wydał w Częstochowie rozkaz rozwiązania AK. Była to trudna decyzja, gdyż jak zaznaczył we wstępnej części rozkazu, zajęcie Polski przez Armię Czerwoną nie będzie zwycięstwem „służnej sprawy, o którą walczyliśmy od roku 1939”. Uznał, że „mimo stwarzanych pozorów wolności - oznacza to zamianę jednej okupacji na drugą”.

Wezwał do zachowania wierności Rządowi Rzeczypospolitej Polski w Londynie, który jest „wyrazicielem i rzecznikiem” idei wolności człowieka i niepodległości państwa. Zaznaczył, że AK nie chce prowadzić walki „z Sowiecami”, ale nigdy nie zgodzi się na „inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym i sprawiedliwie zarządzonym społeczeństwie Państwie Polskim”. Wzywał, by nie „traścić wiary” w zwycięstwo „dobra nad złem” i „wolności nad niewolnictwem”.

Z formalnego punktu widzenia rozkaz ten kończył dzieje AK. W rzeczywistości tak nie było. Tego samego dnia w innym utajonym rozkazie, wysłanym do komendantów obszarów i okręgów, gen. „Niedźwiadek” nakazał: „W zmienionych warunkach nowej okupacji, działalność naszą nastawić musimy na odbudowę niepodległości i ochronę ludności przed zagładą. [...] AK zostaje rozwiązana. Dowódcy nie ujawniają się. [...] Zachować małe, dobrze zakonspirowane sztaby i całą sieć radio. Utrzymać łączność ze mną i działając w porozumieniu z aparatem Delegata Rządu”.

21 stycznia 1945 roku komendant Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK pułkownik Jan Zientarski „Inżynier” ogłosił rozkaz wykonawczy dla inspektorów rejonowych i dowódców oddziałów. Zwolnił żołnierzy z przysięgi, pracownikom etatowym nakazał wypłacenie poborów z należnymi dodatkami, żołnierzom będący „na utrzymaniu” organizacji mieli otrzymać po 20 dolarów. Oddziały należało rozwiązać. Dzień wcześniej wydany został również nakaz utrzymania łączności z obwodami, oddziałami w lesie i przebywającymi na urlopie. Zakazano także w nim ujawniania się wobec Sowietów.



Wykonane w 1950 roku przez Urząd Bezpieczeństwa zdjęcie sygnalizacyjne pułkownika Jana Zientarskiego „Inżyniera”, komendanta Okręgu Radomsko-Kieleckiego Armii Krajowej

25 i 27 stycznia 1945 roku inspektorzy otrzymali ściśle tajny rozkaz z dnia 22 stycznia, będący uzupełnieniem wcześniejszego z 21 stycznia: „Wykorzystując wszystkie możliwości działania lokalnego [...] opanować wszystkie dziedziny życia tymczasowego rządu lubelskiego. Zachować małe dobrze zakonspirowane sztaby i całą sieć radiową. Zestawić sztab w KA [Kadry Alarmowe?] w sile 3 ludzi oraz obsługę radiostacji w sile dwóch ludzi. O istnieniu tego nie mogą wiedzieć nawet dotychczasowi współpracownicy. Wytyczne do nowej pracy dostaniecie”.

Zarządzenie określające tryb likwidacji AK generał Okulicki wydał dopiero 9 marca 1945 roku. Do 31 marca zakładano rozwiązanie istniejących jeszcze komórek organizacyjnych i zwolnienie całego personelu. Pozostali mieli tylko szefowie sztabów i prowadzący sprawy finansowe AK. Natomiast do 30 kwietnia miało nastąpić zamknięcie „gospodarki finansowej organizacji”, zabezpieczenie archiwów, przekazanie wyżej „kontaktów na ludzi” opiekujących się bronią i sprzętem.

### Stopniowa likwidacja

Likwidacja struktur AK odbywała się zapewne w dużej mierze poza kontrolą Komendy Głównej. Wpływ na to miały lokalne uwarunkowania i rozwój sytuacji politycznej, której wyznacznikiem było między innymi potraktowanie przez władze komunistyczne rozwiązania AK jako fikcji. Nie wiadomo dokładnie, w jakim stopniu rozkaz rozwiązujący AK został w Okręgu Radomsko-Kieleckim wykonany. Łączność w warunkach przyfrontowych zapewne nie działała sprawnie. Do komend, na szczeblu inspektoratów i obwodów, rozkaz dotarł prawdopodobnie dość szybko (jeszcze w styczniu), gorzej mogło być z niższymi strukturami organizacyjnymi oraz oddziałami partyzanckimi, których

**Nie wiadomo dokładnie, w jakim stopniu rozkaz rozwiązujący Armię Krajową został w Okręgu Radomsko-Kieleckim wykonany**

członkowie przebywali w lasach lub na kwaterach. Niewykluczone, że dotarł tam w czasie zastraszających się już represji i zwiększającej się liczby aresztowanych. Okoliczności te wpłynęły negatywnie na możliwość wykonania rozkazu i spowodowały przyjęcie przez „doły akowskie” postawy wyczekującej na dalszy rozwój wypadków.

Rozwiązanie Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK polegało zatem na stopniowym likwidowaniu struktur organizacyjnych oraz rozliczeniach finansowych poszczególnych oddziałów komendy okręgu oraz komend obwodów, ukrywaniu broni i sprzętu wojskowego, wysyłaniu zagrożonych oficerów na inne tereny (niejednokrotnie poza województwo kieleckie) oraz przygotowaniu wniosków awansowych i odznaczeniowych. Opuszczający Kielecczynę dostawali „dodatek przesiedleniowy” (oprócz pensji i odprawy) przysługujący tym, którzy byli zmuszeni wyjechać.

Pułkownik Jan Zientarski znalazł się w Sosnowcu. Co jakiś czas przyjeżdżali tam podpułkownik Wojciech Borzobohaty „Wojan” i major Bolesław Jackiewicz „Ryś” celem złożenia sprawozdania z przebiegu likwidacji. Wywiad funkcjonował dalej nie tylko na szczeblu

komendy okręgu (wraz z ekspozyturą o kryptonimie „Sosna” w Radomiu). Jego celem było między innymi prowadzenie „kontrwywiadu dla ochrony sztabu Okręgu”. Działał prawdopodobnie także na poziomie komend obwodów (funkcjonowały one w tzw. systemie trójkowym - w skład sztabów obwodów wchodziło trzech członków). Komendy poszczególnych szczebli organizacyjnych prowadziły działalność organizacyjną, wywiadowczą i informacyjno-propagandową. Brak danych o akcjach zbrojnych w styczniu i lutym 1945 roku. Nie można jednak wykluczyć, iż przeprowadzane były pojedyncze akcje odwetowe wymierzone w agentów czy wyróżniających się brutalnością (lub gorliwością) funkcjonariuszy NKWD i rodzimego aparatu bezpieczeństwa.

### Trudne decyzje i wybory

Wiele decyzji musieli podejmować lokalni dowódcy AK, którzy stanęli przed problemem, co robić dalej? Ich trudną sytuację oddaje fragment wspomnień: „Wśród dowództwa AK, średniego i niższego szczebla, powstawały rozbieżności w poglądach. Jedni nawoływali do ujawnienia się i podporządkowania tworzonej władzy [...].

Inni ostrzegali, że ujawniającym się grozi więzienie, jak to miało miejsce w Lubelskiem”.

Losy akowców potoczyły się różnie. Część z nich (na początku 1945 roku zapewne niewielka) została zaangażowana do nowych struktur podziemia poakowskiego, wielu aresztowano, później więziono na terytorium Polski lub Związku Radzieckiego. Inni zagrożeni aresztowaniem, masowo przenosili się na Ziemię Zachodnią, próbując ukryć się przed siłami represji i ułożyć sobie życie. Niektórzy włączyli się do działalności istniejących tam struktur podziemia antykomunistycznego. Nieduża grupa opuściła kraj, udając się na emigrację. Niekiedy, aby uniknąć represji, wstępowano do wojska i Milicji Obywatelskiej (warto zaznaczyć, że do tej ostatniej formacji oraz do Urzędu Bezpieczeństwa wstępowali także wybrani akowcy z polecenia nowo powstających organizacji konspiracyjnych). Nieliczni zaangażowali się w proces budowania systemu komunistycznego totalitaryzmu, współdziałając z siłami represji.

### Organizacja „Niepodległość”

Twórcy koncepcji organizacji „Niepodległość” (pracując już od końca 1943 roku nad jej programem, formami organizacyjnymi i metodami działania) nie zakładali utworzenia wielu zbrojnych jednostek oraz nie przewidywali masowego wciągania akowców do uczestnictwa w nowej konspiracji. Potrzebna była zmiana schematów organizacyjnych, a działalność w takiej skali, jak za okupacji niemieckiej, w nowych warunkach nie wchodziła w grę.

Według ustaleń Andrzeja Chmielarza organizatorzy „Niepodległości” pierwotnie zakładali, że „druga konspiracja oprócz się musi na trzech zasadach: elitarystmu konspiracyjnego, decentralizacji, dekoncentracji”. Przyjęto też założenie, „iż prace typowo wojskowe zostaną ograniczone narzecz pracy niepodległościowej o charakterze wojskowo-obywatelskim”. W związku z tym planowano „zlikwidowanie dwutorowości pracy (wojskowa Armia Krajowa i cywilna Delegatura Rządu) i powołanie jednolitego dowództwa”.

Zaplanowano trzystopniową strukturę organizacji: ogniwo pierwszego stopnia (naczelnie); ogniwo drugiego stopnia (obszarowe - miało obejmować teren kilku województw lub ich części); ogniwo trzeciego stopnia

JACEK BUCIŃSKI

# Przemianowanie ZWZ na AK w medalierstwie

nia (rejonowe - o zasięgu kilku powiatów lub ich części). Kilkuosobowe komendy poszczególnych stopni organizacyjnych składać się miały z trzech oddziałów obejmujących następujące referaty: I (organizacyjny, łączności, zaopatrzenia); II (wywiadu, bezpieczeństwa, planowania bojowego i egzekutywa - oddziały bojowe); III (społeczno-polityczny, propagandy, Sąd Stały „Nie”).

Zakładano dwa etapy rozbudowy organizacji. W pierwszym rejonowe struktury „Niepodległości” (oczywiście po powstaniu zawiązków wszystkich ogniw) miały mieć zaufanych ludzi w podległych im ośrodkach. Byliby oni pomocni przy tworzeniu w późniejszym okresie oddziałów bojowych. Również na tym etapie osoby wybrane miały wydzielić z AK środki finansowe, broń, amunicję, materiały wybuchowe i środki techniczne (na przykład radiostacje i maszyny drukarskie). W drugim etapie rozbudowy „Niepodległości” przewidywano rozszerzenie ogniw oraz tworzenie egzekutyw, których stan liczebny nie mógł jednak przekroczyć 60 osób. Do oddziałów należało dobierać takich ludzi, którzy byliby zdolni samodzielnie wykonywać zadania bojowe.

Nie wiadomo czy „Niepodległość” działała na Kielecczyźnie w myśl przyjętych założeń. Niewielka ilość materiału źródłowego dotyczącego tego zagadnienia wynika z faktu, iż ta pierwsza poakowska organizacja była ściśle zakonspirowana: „rozkazodawstwo i raporty na wszystkich szczeblach obowiązywały tylko ustne. Obowiązywał bezwzględny zakaz prowadzenia jakiegokolwiek ewidencji, spisów, pokwitowań, rozmów w sprawach organizacyjnych przez telefon. Wszystkie elementy zleconej pracy musiała wykonać osobiście osoba, która otrzymała zadanie [...]”. Łączność obowiązywała tylko pionowa, w wypadku stwierdzenia łączności poziomej, należało obie komórki uznać za zdekonspirowane”.

Jeśli przytoczone wyżej reguły konspiracyjne były rzeczywiście przestrzegane, to wątpliwe, by udało się dokładnie ustalić strukturę „Niepodległości” oraz opisać jej działalność. W wielu przypadkach można mieć do czynienia z sytuacją, w której działalność jakiejś grupy lub przeprowadzona akcja były zainspirowane przez członków tej organizacji - ale nie sposób, jak na razie, tego udowodnić. Można także przyjąć założenie, że „Niepodległość” jako organizacja początkowo o charakterze kadrowym, z czasem uległa procesowi „umasowienia” lub wystąpiło zjawisko „rozpłynięcia” się jej działaczy w żywiołowym ruchu samobrony.

**Choć dla wielu ludzi, szczególnie młodego pokolenia, 14 lutego kojarzy się niestety z dniem świętego Walentego i walentynkami, to należy pamiętać, że właśnie tego dnia obchodzimy rocznicę przemianowania Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową.**

Podczas II wojny światowej była ona największą podziemną armią w okupowanej Europie, a w jej szeregach służyło ponad 400 000 kobiet i mężczyzn. Armia Krajowa jako ruch oporu tak naprawdę powstała dużo wcześniej, bo tuż po przegranej wojnie obronnej 1939 roku jako szereg organizacji, związków, grup partyzanckich.

Bez wątplenia jednym z powodów zmiany nazwy było podkreślenie militarnego charakteru i przynależności AK do Polskich Sił Zbrojnych. Ponadto istnienie armii jako części Państwa Polskiego na terenach okupowanych dodawało Polakom wiary w zwycięstwo i odzyskanie niepodległości. Miało prowadzić do dalszego scalania wszystkich konspiracyjnych organizacji w Polsce pod jednym dowództwem, dowództwem Armii Krajowej.

**1** Proces scalania ruchu oporu, jak i przekształcenie Służby Zwycięstwu Polski na Związek Walki Zbrojnej, a następnie na Armię Krajową został upamiętniony na medalu wydanym najprawdopodobniej przez któreś ze środowisk kombatanckich. Niestety nieznane jest miejsce wydania, rok, nakład oraz autor. Średnica medalu wynosi 89 milimetrów - zdjęcie 1.

**2** Niestety przez wiele lat cała działalność i historia Armii Krajowej była zakłamywana bądź przemilczana, co sprawiło, że o rozkazie z dnia 14 lutego dzielieli nieliczni. O oficjalnych obchodach można było tylko pomarzyć. Dziś sytuacja wygląda zdecydowanie lepiej - obchodzimy 14 lutego jako rocznicę związaną z Armią Krajową. Jest także Dzień Polskiego Państwa Podziemnego, obchodzony 27 września na pamiątkę powołania w 1939 roku organizacji Służba Zwycięstwu Polski, która dała podwaliny dla Armii Krajowej.

Na 70. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego w 2009 roku Stowarzyszenie Przyjaciół Armii Krajowej z Gdańska wydało medal, któ-



1. „AK – ZWZ – SZP”



2. „70. rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego”



3. „AK 1942-1982”



4. „Utworzenie Armii Krajowej 1942-1992. General Stefan Rowecki-Grot”



5. „General Stefan Rowecki-Grot – pierwszy komendant AK”



6. „Uczestnikom ruchu oporu na 50-lecie powołania Armii Krajowej”



7. „Armia Krajowa”

rego współautorem jest prezes Stowarzyszenia Józef Wiesław Cubała. Medal o średnicy 70 milimetrów wydano dla członków i przyjaciół stowarzyszenia w nakładzie zaledwie 100 sztuk - zdjęcie 2.

**3** Tak jak w przypadku innych rocznic związanych z Armią Krajową, tak i rocznice przemianowania ZWZ na AK zostały upamiętnione w medalierstwie. Medale wydawane były dopiero od lat osiemdziesiątych, gdy reżim komunistyczny chylił się ku upadkowi.

Pierwszym znanym mi medalem jest medal nieznanego autora, jak i emitenta, o średnicy 89 mm. Wydany został w 1982 roku w trakcie trwania stanu wojennego i wyemitowany był (podobnie jak medal „AK ZWZ SZP”) najprawdopodobniej przez środowisko kombatanckich. Upamiętnił on 40. rocznicę powołania Armii Krajowej. Należy zwrócić uwagę, że oba medale mają dużą symbolikę przy bardzo skromnym w szczególności i ozdóbki wizerunku. Takie projektowanie medali jest charakterystyczne dla medali wydawanych przez środowiska kombatanckie - zdjęcie 3.

**4** Na 50. rocznicę przekształcenia ZWZ w AK wydane zostały trzy medale. Dwa z nich ukazały się nakładem Mennicy Państwowej. Pierwszym jest medal, który choć wydany na 50. rocznicę, to przypomina o innych ważnych datach z historii Polski. Autor medalu Tadeusz Tchórzewski umieścił daty między innymi takich wydarzeń, jak bitwa pod Grunwaldem, bitwa pod Wiedniem, Powstanie Warszawskie i inne. Daty tych wydarzeń przedstawione są, jako korzenie drzewa, zaś jego symbolicznym owocem jest rok 1980 i „Solidarność”. Medal o średnicy 70 milimetrów wydała Mennica Państwowa w nakładzie: patynowany 500 sztuk, srebro 100 sztuk plus 2 sztuki numerowane - zdjęcie 4.

**5** Drugi medal wydany również przez Mennicę Państwową w 1992 r. jest autorstwa znanego artysty Edwarda Gorola. Przedstawia scenę i tekst przysięgi Armii Krajowej, której to tekst zatwierdził już w styczniu 1942 roku Rząd Rzeczypospo-

litej Polski na uchodźstwie. Po zmianach organizacyjnych 22 lutego 1942 roku generał brygady Stefan Rowecki „Grot” wydał rozkaz numer 58/1942, w którym zawarł rotę przysięgi Armii Krajowej. Nieco później 12 grudnia 1942 roku Dowódca Armii Krajowej rozkazem numer 73/1942 wprowadził nieznaczną zmianę w rocie Armii Krajowej - zdjęcie 5.

**6** Na medalu przedstawiona jest również postać pierwszego dowódcy Armii Krajowej generała Stefana Roweckiego „Grot” i jak na wielu innych medalach upamiętniających Roweckiego tak i tu istnieje pewien błąd, gdyż Rowecki nigdy nie był „komendantem Armii Krajowej”, a jej dowódcą. Medal o średnicy 70 milimetrów został wydany w nakładzie 1000 sztuk (patynowanych 500 sztuk, srebrzonych 500 sztuk) - zdjęcie 6.

Trzecim medalem wydanym w 1992 roku na 50. rocznicę przemianowania ZWZ na AK jest medal o średnicy 48 milimetrów. Wydany został przez nieznanego emitenta, a zaprojektowany i wyprodukowany przez weterana AK Zbigniewa Buczkowskiego „Cezarego” z Rypina. Medal wykonany z miedzi posiada, co jest niespotykane, znak Polski Walczącej wykonany z plastiku.

**7** Ostatnim z prezentowanych medali jest medal wydany w ramach serii „Polacy w II Wojnie Światowej” i upamiętniający właśnie Armię Krajową. Choć sam medal nie odnosi się do konkretnej rocznicy, to jest na nim data powołania Armii Krajowej (14 lutego 1942 roku). Medal o średnicy 40 milimetrów zaprojektowali Andrzej i Rusłana Nowakowscy (tak jak całą serię). W nakładzie 10 000 sztuk wydała go w 2009 roku Skarbnica Narodowa - zdjęcie 7.

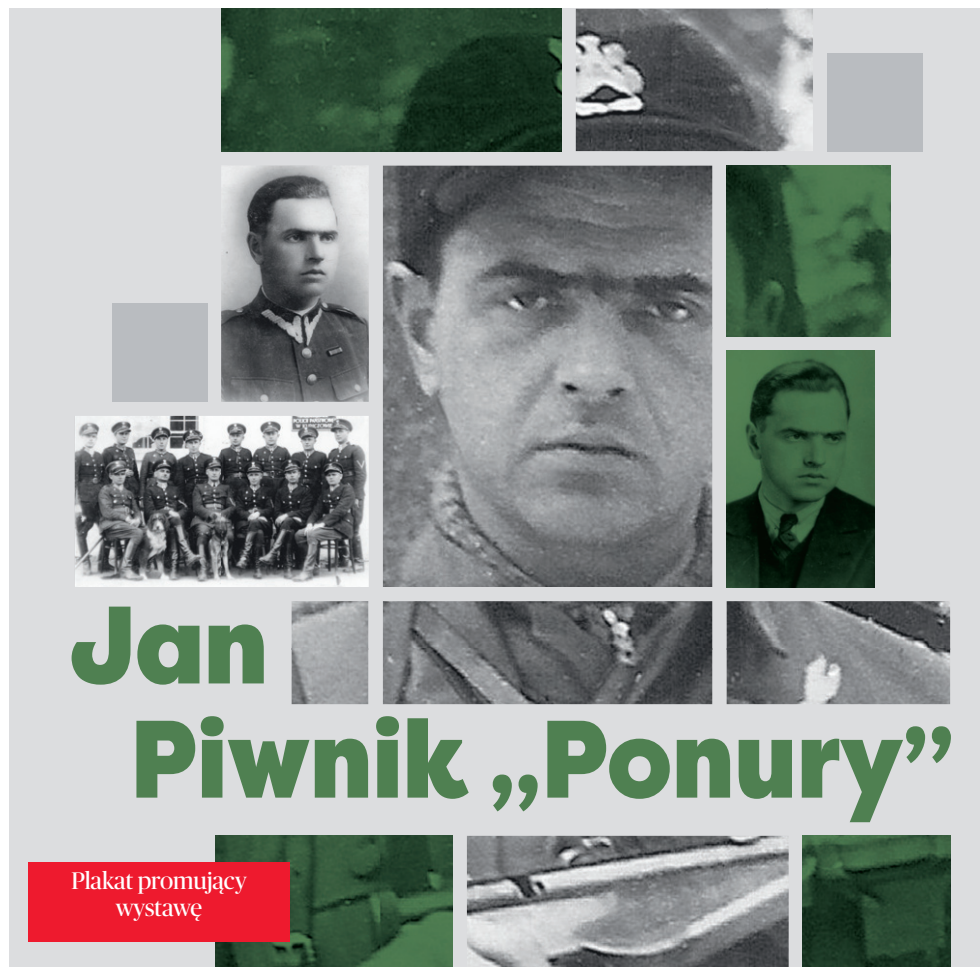
**Ważne**  
To już wszystkie medale, które odnoszą się bezpośrednio do dzisiejszej rocznicy. Biorąc jednak pod uwagę kreatywność kombatanckich Armii Krajowej, na pewno jeszcze istnieje wiele medali upamiętniających wydarzenia z lutego 1942 roku i czekają tylko na ich odkrycie z zapamięnienia i zaprezentowanie.

## WYSTAWA W KIELCACH

# Pułkownik Jan Piwnik „Ponury”. Na 80. rocznicę

W ramach projektu „biografii elementarnych”, którego celem jest prezentowanie wystaw o postaciach ważnych dla polskiej historii, Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach przygotowała nową ekspozycję. Będzie ją można oglądać od 11 lutego na Skwerze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

Jej bohaterem jest człowiek, którego legenda powstała jeszcze za życia i, mimo upływu lat, wciąż pozostaje żywa - pułkownik Jan Piwnik „Ponury”. Syn ziemi świętokrzyskiej, był jednym z najsłynniejszych cichociemnych, żołnierzem ZWZ-AK, niezwykłym dowódcą oddziałów partyzanckich na Kielecczyźnie i nieugiętym bohaterem Nowogródzkiego. Urodzony tuż przed wybuchem I wojny światowej i wychowany w niepodległej Polsce, całe swoje życie podporządkował służbie Ojczyźnie. W czasie pokoju była to służba w Policji Państwowej, z której wywiązywał się wzorowo, za co dosłużył się stopnia aspiranta. W czasie II wojny światowej, niezależnie czy walczył w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, na Kielecczyźnie czy na Kresach Wschodnich, zawsze był gotów na największe poświęcenie. „Serca, ducha i miłości Ojczyzny z Polaków nie wydrzesz” - mówił. Zginął jak żoł-



## Jan Piwnik „Ponury”

nierz, w czasie walki z Niemcami w 1944 roku.

Ekspozycja powstała, aby uświetnić obchody 80. rocznicy przemianowania Związku Walki

Zbrojnej na Armię Krajową. Będzie prezentowana w Kielcach do 11 marca. Instytucje bądź stowarzyszenia, zainteresowane pokazaniem wystawy poza Kiel-

cami, zapraszamy do kontaktu z Centrum Edukacyjnym Instytutu Pamięci Narodowej „Przystanek Historia”, telefon 696 826 381. Zapraszamy!

## ZAPROSZENIE

## 80. rocznica przemianowania ZWZ na AK

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej - Okręg Kielce wraz z Delegaturą Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, Prezydentem Miasta Kielce, Kuratorium Oświaty w Kielcach, Garnizonem Kielce oraz 10 Świętokrzyską Brygadą Obrony Terytorialnej serdecznie zapraszają do udziału w uroczystościach związanych z 80. rocznicą przemianowania Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową.

Obchody rozpocznie 14 lutego msza święta o godzinie 10 w Bazylice Katedralnej w Kielcach. Następnie uczestnicy przejdą na skwer imienia Stefana Żeromskiego, gdzie przed pomnikiem Armii Krajowej odbędzie się główna część uroczystości.

Wydarzenie przemianowania ZWZ w AK warto utrwalać w pamięci pokoleń z uwagi

na fakt, iż w porównaniu z konspiracjami wojskowymi innych okupowanych krajów europejskich, Armia Krajowa działała najdłużej i stosowała najbardziej zróżnicowane formy walki. O wyjątkowości polskiej konspiracji dowodzi również heroizm i wola walki żołnierzy AK, niejednokrotnie oddających życie w imię wolnej Polski. Złożmy więc wspólnie hołd bohaterom, którzy ofiarnie walczyli z dwoma totalitaryzmami o niepodległość Ojczyzny.

Program: 10 - Msza święta - Bazylika Katedralna w Kielcach; 11.30 - Rozpoczęcie uroczystości pod pomnikiem Armii Krajowej na skwerze imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach: - powitanie, - apel pamięci, - zapalenie zniczy, - złożenie kwiatów, - zakończenie uroczystości



Przed pomnikiem Armii Krajowej odbędzie się główna część uroczystości

## KSIĄŻKI DLA SZKÓŁ

## Ocalić od zapomnienia. Kielecczyzna 1939-1945

Wojna i okupacja z lat 1939-1945 stanowiły najtragicznniejszy okres w dziejach państwa i narodu polskiego, który jak żaden inny zaznaczył się wieloma miejscami pamięci funkcjonującymi w przestrzeni publicznej. Nie inaczej w przypadku ziem województwa świętokrzyskiego, będących wówczas częścią okupacyjnego Generalnego Gubernatorstwa.

Znajdują się tu liczne miejsca upamiętniające walki z jesieni 1939 roku, egzekucje dokonywane przez Niemców czy działalność podziemia niepodległościowego.

W 2016 roku Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach rozpoczęła projekt „Zapal Znicz Pamięci”, w któ-

rym w ciągu dwóch lat uczestniczyło 66 szkół. Uczniowie świętokrzyskich placówek wzięli pod opiekę



Okładka wydawnictwa

ponad 100 pomników, tablic, mogił lub pamiątkowych krzyży, porządkując je i zapalając symboliczny znicz pamięci.

Pokłosiem projektu jest broszura edukacyjna Ocalić od zapomnienia. Kielecczyzna 1939-1945, autorstwa Tomasza Trepki i Michała Zawiszy. Zamieszczono w niej artykuły dotyczące II wojny światowej, a związane z miejscami pamięci, które wzięli pod opiekę uczniowie uczestniczący we wspomnianym wcześniej projekcie.

Broszura została w ostatnim czasie przesłana do wszystkich szkół podstawowych i ponadpodstawowych w województwie świętokrzyskim. Dzięki

temu uczniowie będą mogli poszerzyć wiedzę o wojnie obronnej i wydarzeniach z jesieni 1939 roku w konkretnych miastach; formach oporu, jakie podejmowali Polacy w warunkach okupacji niemieckiej (w tym również o tajnym nauczaniu); działaniach represyjnych, przeprowadzonych przez jednostki niemieckie oraz sojusznicze wobec ludności polskiej oraz o innych miejscach pamięci, związanych z martyrologią narodu polskiego w latach 1939-1945.

Broszura może służyć jako pomoc dydaktyczna na lekcjach historii i - miejmy nadzieję - znajdzie zainteresowanie wśród użytkowników szkolnych bibliotek.

## NOWA KSIĄŻKA

## Zbrodnie niemieckie w Lesie Weleckim

Wiosną tego roku nakładem Wydawnictwa Instytutu Pamięci Narodowej ukaże się książka autorstwa dr Karoliny Trzeskowskiej-Kubasik pod tytułem Zbrodnie niemieckie w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju. Praca powstała w ramach projektu Instytutu Pamięci Narodowej „Terror okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939-1945”.

Jest to pierwsza publikacja dotycząca niemieckich egzekucji dokonywanych w latach 1941-1945 na terenie Lasu Weleckiego koło Buska-Zdroju. W czasie II wojny światowej, obok więzienia w Pińczowie, było to największe miejsce kaźni ludności polskiej na obszarze Kreishauptmannschaft Busko. Według wstępnych szac-

unków autorki na terenie Lasu Weleckiego zginęło od 500 do 1000 osób. Ofiarami niemieckich egzekucji byli głównie żołnierze Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Głównym celem publikacji jest przywrócenie im należnej pamięci.



Karolina Trzeskowska-Kubasik, Zbrodnie niemieckie w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju. Warszawa 2022, stron 168.